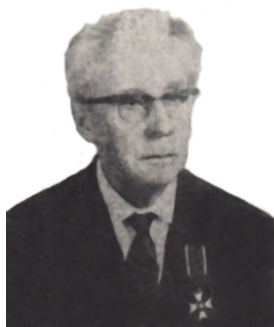


**Tadeusz Glinka**

**Instytut Napędów i Maszyn Elektrycznych KOMEL, Katowice**

## JERZY SZMIT (1898 – 1984)



### Życiorys

Jerzy Albert Schmidt urodził się 15.03.1898 roku w Warszawie, jako syn Józefa i Zofii z Mischlerów. Ojciec był urzędnikiem prywatnym, matka nauczycielką muzyki. Matka zmarła w 1906

roku, a ojciec miał wypadek na budowie, po którym zaniewidział, zmarł 1921 r. Jerzy był zmuszony zarabiać korepetycjami już od 14 roku życia. Gimnazjum im. Reja ukończył w 1916 r. Był to zabór rosyjski, wszystkie szkoły w Warszawie były rosyjskojęzyczne. Opanował więc język rosyjski w stopniu bardzo dobrym. Ukończenie gimnazjum dawało uprawnienia do podjęcia studiów. W 1916 r. został studentem Pol. Warszawskiej na Wydz. Elektrotechnicznym. W listopadzie 1918 r. został powołany do Wojska Polskiego, w którym służył do lutego 1921 r. Można wnioskować, że na pewno brał udział w wojnie polsko – sowieckiej.

Po zwolnieniu z wojska wrócił na studia, które ze względu na pracę zarobkową, ukończył dopiero w 1928 r. W czasie studiów, w latach 1924 – 28, pracował jako referent Wydziału Elektrotechnicznego w Dyrekcji PKP w Warszawie. Pracę dyplomową wykonał z dziedziny maszyn elektrycznych i złożył ostateczny egzamin dyplomowy z ogólnym wynikiem dobrym. Rada Wydziału na posiedzeniu w dniu 10 lutego nadała Jerzemu Albertowi Schmidtowi stopień inżyniera elektryka. Dyplom Nr 1107 z dnia 1 kwietnia 1928 r. po wojnie uznawany jako dyplom magistra inżyniera.

W kwietniu 1928 r. podejmuje pracę, jako inżynier w Biurze Technicznym fabryki Brown-Boveri w Żychlinie. W 1930 r. odbył dwumiesięczny staż w fabryce Brown-Boveri w Szwajcarii. W lutym 1931 r. został zwolniony z pracy z powodu likwidacji firmy. Był to czas wielkiego kryzysu. Od marca 1931 r. do września 1933 r. pracuje w Państwowej Wyższej Szkole Inżynierskiej im. H. Wawelberga

i S. Rotwanda w Warszawie, jako wykładowca przedmiotu - Maszyny elektryczne. W marcu 1933 r. ponownie podejmuje pracę w Żychlinie w nowopowstałej fabryce Rohn-Zieliński, początkowo na stanowisku kierownika Stacji Prób, a następnie szefa Biura Technicznego. Kierował pracami obliczeniowymi, konstrukcyjnymi i wdrożeniem projektów do produkcji. Projektował transformatory o najwyższym wówczas napięciu 150 kV i mocy do 25 MVA. Transformatory te były instalowane między innymi w hydroelektrowni wodnej Rożnów, pracując jeszcze w latach 90-tych ubiegłego wieku. Projektuje transformatory piecowe, dławiki ograniczające prądy zwarcia, silniki indukcyjne do 1 MW, silniki trakcyjne, prądnice synchroniczne, między innymi do łodzi podwodnych. Prądnice synchroniczne z fabryki Rohn-Zieliński do dzisiaj są zainstalowane na stanowiskach dydaktycznych w Laboratorium Maszyn Elektrycznych Pol. Śląskiej.

Pracuje w tej samej fabryce także w latach 1939 – 45, w czasie okupacji niemieckiej. Dr inż. Zbigniew Kratochwil, kolega z pracy w żychlińskiej fabryce, udzielając po wojnie pozytywnych referencji Jerzemu Schmidtowi pisze: „W okresie okupacji zachował swe dawne stanowisko z tym, że był teraz głównym doradcą technicznym niemieckiego zarządu fabryki, gdyż znał doskonale język niemiecki i praktycznie pełnił funkcję odpowiadającą stanowisku dyrektora technicznego. Jego przejście na Volksdeutscha w roku 1943 stanowi pewnego rodzaju niespodziankę. Wrażenie, jakie wtedy odniosłem było takie, że Jerzy Szmít, który niewątpliwie „Volkslisty” dobrowolnie nie podpisał, został przez Niemców przyparty do muru, wykazując jednak stosunkowo słabą odporność. W tej decyzji – wydaje się – podtrzymali go polscy znajomi ze sławnego pokolenia, do których się zwracał o poradę, nie dając mu tak potrzebnego moralnego poparcia. Mimo, że Jerzy Szmít został Niemcem swego ustosunkowania wobec Polaków nie zmienił i utrzymywał z nimi nadal kontakt. W fabryce, w tych wypadkach, gdy istniały pewne konflikty polskich pracowników z zarządem niemieckim fa-

bryki starał się je możliwie załagodzić. Oddał również usługi tym polskim pracownikom, którzy zmuszeni byli uciec do b. Guberni, przewożąc im szereg rzeczy w czasie swych służbowych wyjazdów do Warszawy.” W styczniu 1945 r. ewakuuje się do Niemiec. Pracuje w obozach polskich wysiedleńców, jako nauczyciel na Kursach Zawodowych.

W czerwcu 1947, mimo atrakcyjnej oferty pracy w Niemczech, wraca do Polski. Ponieważ podpisał „Volkslistę” V.L. III sprawę rozpatruje Sąd Okręgowy w Łodzi, rehabilitując Go. Ponownie podejmuje pracę w fabryce w Żychlinie, zostaje szefem Biura Konstrukcyjnego Transformatorów. Powrót do fabryki, w której pracował czasie okupacji, świadczy o Jego dobrych ówczesnych kontaktach z pracownikami. Były to czasy prześladowań, gdyby ktokolwiek doniósł do UB, że w czasie okupacji z Jego strony spotkała go krzywda, to zostałby aresztowany. To się jednak nie stało. W latach 1948 – 49 pracuje dodatkowo w Liceum Elektrotechnicznym w Żychlinie. W 1949 r. zostaje służbowo przeniesiony do Centralnego Biura Konstrukcyjnego Maszyn Elektrycznych CBKME w Katowicach (obecnie Instytut KOMEL). Z wnioskiem tym do Ministerstwa Przemysłu Maszynowego wystąpił organizator i dyrektor CBKME prof. Zygmunt Gogolewski, który znał dobrze Jerzego Schmidta, gdyż przed wojną razem pracowali w fabryce Rohn-Zieliński w Żychlinie. Jerzy Schmidt od.11.04.1949 r. obejmuje funkcję kierownika Zespołu Transformatorów w CBKME w Katowicach.

W dniu 13.03.1955 r. Jerzy Schmidt zmienia nazwisko na Jerzy Szmit. Były to czasy, w których władze wojewódzkie wywierały presję na obywateli polskich, których imiona i nazwiska miały pisownię niemiecką, do zmiany imienia lub nazwiska. Na ten temat słyszałem kiedyś w telewizji wypowiedź pisarza i publicysty śląskiego, śp. Wilhelma Szewczyka, który mówił, że został wezwany do Urzędu Miejskiego i proponowano Mu zmianę imienia. On odmówił uzasadniając to, że już przed wojną publikował pod tym imieniem i nazwiskiem i nie może go teraz zmieniać. W przypadku Jerzego Schmidta potwierdza się opinia Z. Kratochwila „przyparto do muru wykazuje stosunkowo słabą odporność”.

### Praca zawodowa

Jerzy Schmidt podjął pracę w CBKME (Centralne Biuro Konstrukcyjne Maszyn Elektrycz-

nych) 11.04. 1949 r. CBKME w kolejnych latach zmienia swoją strukturę, rozszerza działalność i zmienia nazwę: w 1959 r. na ZKDPME (Zakłady Konstrukcyjno – Doświadczalne Przemysłu Maszyn Elektrycznych), a w 1973 r. na BOBRME (Branżowy Ośrodek Badawczo – Rozwojowy Maszyn Elektrycznych) Komel. Obecna nazwa: Instytut Napędów i Maszyn Elektrycznych KOMEL.

Jerzy Szmit pracuje w tej firmie do śmierci, kolejno na stanowiskach:

- ✓ 01.01.1949 r. – 14.05.1955 r., Kierownika Zespołu Transformatorów, a następnie Kierownika Działu Maszyn Prądu Zmiennego,
- ✓ 15.05.1955 r. – 31.05.1959 r. Głównego Konstruktora,
- ✓ 01.06.1959 r. – 14.01 1965 r. Kierownika Biura Konstrukcyjnego,
- ✓ 15.01.1965 r. – 01.04.1972 r. Głównego Specjalisty d/s Teoretyczno-Doświadczalnych,
- ✓ W dniu 01.04.1972 przechodzi na emeryturę i jako emeryt pracuje na części etatu do 20.09.1984 r., to jest do śmierci, jako Główny Specjalista d/s Teoretyczno-Doświadczalnych.

W latach 1953-58 kieruje pracami projektowymi pierwszej dużej serii maszyn elektrycznych o mocy znamionowej 100 – 1000 kW. W latach 1957 – 64 kieruje pracami projektowymi nowej serii „e” silników indukcyjnych o mocy znamionowej 0,6 – 100 kW i silników prądu stałego serii „Pb”. Włożył dużo pracy, aby te serie maszyn miały parametry techniczne na poziomie światowym. Wymagało to rozwiązania szeregu zagadnień teoretycznych, prac naukowo – badawczych i badań laboratoryjnych. „Jego udział w tych pracach był szczególnie duży i twórczy”, jest to opinia mgr inż. Karola Kownackiego, członka zespołu realizującego projekt silników serii „e”. Autorzy projektu silników indukcyjnych serii „e” otrzymali zespołową Nagrodę Państwową I stopnia (1964 r.), a autorzy projektu serii „Pb” otrzymali Nagrodę Państwową II stopnia (1966 r.). Jerzy Szmit partycypował w obydwóch tych nagrodach. Poziom techniczny silników był wysoki. Silniki sprzedawane były także w krajach Europy zachodniej i w USA. Poziom techniczny silników indukcyjnych produkowanych w polskich fabrykach zdecydował, że fabryki te, w latach 90-tych w okresie transformacji gospodarczej, nie zbankrutowały, od bankructwa uratowała je sprzedaż silników zagranicą, gdyż

rynek polski, z uwagi na kryzys gospodarczy, ich nie potrzebował.

Jerzy Szmit był członkiem międzynarodowej Grupy Roboczej RWPG „Silniki indukcyjne klatkowe o mocy do 100 kW”. RWPG (Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej) była instytucją, z centralą w Moskwie, do której należały wszystkie kraje obozu sowieckiego. Aktywnie uczestniczył w posiedzeniach Grupy Roboczej, niektóre sesje prowadził, jako jej przewodniczący. Cenna okazała się Jego biegła znajomość języka rosyjskiego i języka niemieckiego, gdyż obrady odbywały się w tych językach.

W okresie międzywojennym jest współautorem pierwszych polskich norm: PN/E/23-1932 „Przepisy oceny i badania maszyn elektrycznych” oraz normy PN/E/33-1933 „Transformatory”. W CBKME, ZKDPME i BOBRME działa Komisja Normalizacyjna, której jest członkiem. Kieruje pracami normalizacyjnymi z maszyn elektrycznych sfinalizowanymi normami: PN-55/E-06000, PN-65/E-06000 i transformatorów: PN-56/E-06040, PN-66/E-6040. Normy w PRL-u miały moc prawną i stanowiły podstawę produkcji. Poznałem osobiście Jerzego Szmita, gdy ze strony Pol. Śląskiej opracowałem opinię o projekcie normy dotyczącej maszyn prądu stałego. W latach 70-tych i 80-tych spotykałem się z Nim w ramach ekspertyz, które robiłem głównie dla ówczesnej Huty Katowice (dziś ArcelorMittal Poland), które On weryfikował.

### Opinie zwierzchników o Jerzym Szmitcie

1. Prof. Karol Morsztyn dyrektor CBKME w latach 1951 – 55.

„Dobry organizator o umiejętnym podejściu do ludzi. Pracowity, zdolny fachowiec o długoletnim doświadczeniu zawodowym w branży elektrotechnicznej. Posiadał duży zasób wiedzy technicznej i długoletnią praktykę. Przyczynia się w dużej mierze do podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracowników.”

2. Mgr inż. Bolesław Adamski dyrektor ZKDPME w latach 1955 – 56.

„Zdolny fachowiec o długoletnim doświadczeniu w branży elektromaszynowej. Dobry organizator o umiejętnym podejściu do ludzi. Pracowity i wymagający w stosunku do podległego mu personelu. Taktowny i opanowany. Posiada duży zasób wiedzy technicznej i długoletnią praktykę. Przyczynia się w dużej mierze do podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracowników.”

3. Z okazji 80-lecia urodzin Jubilat otrzymał list gratulacyjny, w którym napisano:

„Przemysł maszyn elektrycznych, a szczególnie nasze przedsiębiorstwo, zawdzięczają Panu bardzo wiele. Pańska długoletnia działalność, bogata wiedza teoretyczna i ogromne doświadczenie praktyczne wpłynęły w istotny sposób na uzyskanie wysokiego poziomu technicznego naszych opracowań konstrukcyjnych w zakresie maszyn elektrycznych i transformatorów. Wdzięczni jesteśmy również za stałe przekazywanie młodszemu kolegom wiedzy i zamiłowania do rzetelnej pracy”.

Podpisali;

Mgr Czesław Gągola - Dyrektor Kombinat Maszyn Elektrycznych Ema – Komel (BOBRME w tym czasie należał do Kombinat),

Mgr inż. Mieczysław Fałęcki – Dyrektor BOBRME,

Witold Kusz - Przewodniczący Rady Zakładowej ZZM.

### Dodatkowe zatrudnienie w szkolnictwie

Jerzy Szmit pracuje równolegle w szkolnictwie:

- w latach 1948 – 49, jako nauczyciel w Liceum Elektrotechnicznym w Żychlinie,

- w latach 1949 – 52, jako nauczyciel w Liceum Elektrycznym Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach,

- w latach 1952 – 57, jako wykładowca (nauczyciel akademicki) na etacie w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej w Katowicach, która w 1955 r została włączona w strukturę organizacyjną Politechniki Śląskiej. Prowadził przedmioty: Obliczenia maszyn elektrycznych i Konstrukcje maszyn elektrycznych.

### Publikacje

Jerzy Szmit jest współautorem książki *Transformatory – budowa i projektowanie*. Tom II, (autorzy: Z., Gogolewski, E. Jeziński, Z. Kopyński, J. Szmit),. Dwa wydania w Polsce: 1 – Państwowe Wydawnictwa Techniczne PWT - 1956. 2 – Wydawnictwa Naukowo- Techniczne WNT - 1963 i jedno wydanie w Rumunii. Jest współautorem *Poradnika materiałoznawstwa elektrycznego* opracowanego pod redakcją J. I. Skowrońskiego.

W roku 1966 był współzałożycielem i twórcą merytorycznym naszego obecnego kwartalnika „Zeszyty Problemowe – Maszyny Elektryczne” i jego pierwszym Redaktorem Naczelnym do roku 1974. Jako Redaktor Naczelny wydał 20

numerów: od nr 1/66 do nr 20/74. Opublikował ponad 20 artykułów: w Przeglądzie Elektrotechnicznym, Wiadomościach Elektrotechnicznych, Energetyce oraz 21 artykułów w Zeszytach Problemowych – Maszyny Elektryczne. Jego pierwsze artykuły w Przeglądzie Elektrotechnicznym były publikowane w latach 30-tych ubiegłego wieku. Tematyka artykułów obejmowała maszyny elektryczne i transformatory, a w szczególności interesował się stratnością blach magnetycznych, stratami mocy i izolacją uzwojeń. Znał biegle język rosyjski i niemiecki, słabiej angielski i francuski.

### **Przynależność do organizacji**

Był członkiem Stowarzyszenia Elektryków Polskich SEP, należał do Związku Zawodowego Metalowców ZZM i do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej TPPR.

Aktywnie działał w SEP-ie: był inicjatorem organizacji przez Koło Zakładowe SEP ogólnokrajowych konferencji naukowo – technicznych z maszyn elektrycznych i aktywnie w nich uczestniczył. Dbał o rozwój naukowo – techniczny swoich współpracowników.

### **Odnaczenia państwowe**

Srebrny Krzyż Zasługi (1955 r.).

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1966 r.).

Złota Odznaka „Zasłużony dla Rozwoju woj. Katowickiego” (1968 r.).

Złota Odznaka za Zasługi dla Rozwoju Przemysłu Maszynowego (1978 r.).

Srebrna i złota Odznaka Honorowa SEP (1964 r., 1972 r.).

### **Rodzina**

Żona Wanda – Teresa z domu Kiernowska, z którą ożenił się 30.12.1926 r. Żona nie pracowała zawodowo. Mieli czwórkę dzieci: Andrzeja ur. w 1927 r., Zofię ur. 1929 r., Juliana ur. w 1933 r. i Tadeusza ur. 1939 r.

Syn dr inż. Julian Szmit pracował w BOBRME Komel. W ramach Kombinatu Ema Komel prowadził projekt budowy Fabryki SILMA (Silniki Małej Mocy) w Sosnowcu, licencja HITACHI. W tym czasie poznałem Go i przez długie lata współpracowaliśmy. W latach 90-tych był prezesem Fabryki Transformatorów MEFTA w Mikołowie, gdy właścicielem Fabryki był Koncern AEG. Za Jego kadencji została wybudowana nowa hala produkcyjna

i znacząco wzrosła produkcja transformatorów. Julian zmarł w 2016 r.

Jerzy Szmit zmarł w dniu 20 września 1984 r.

Wymieniony wyżej Karol Kownacki, we wspomnieniu o Jerzym Szmitcie, napisał „straciliśmy jednego z najwybitniejszych specjalistów z dziedziny maszyn elektrycznych i transformatorów, człowieka prawego, wychowawcę wielu roczników młodej kadry inżynierów – konstruktorów maszyn elektrycznych, zawsze w pełni zaangażowanego w pracy, dbałego o podległych pracowników, bezpośredniego i serdecznego w kontaktach służbowych i koleżeńskich, cieszącego się powszechnym uznaniem, sympatią i szacunkiem.”